

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA 1949 ROKU Nr 250 (1175)

## Jedność ludu pracującego źródłem wspaniałych osiągnięć Polski Ludowej

Cały naród pozdrawia żniwiarzy w dniu dożynek ogólnopolskich na Psim Polu pod Wrocławiem  
Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Obywatele! Bracia chłopie! Żniwiarzy i żniwiarki! Rodacy!  
W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.  
Szedłszy plon przyniosła nam tego roku nasza najmlodsza ziemia polska. Po raz czwarty zebraliśmy żniwo z odzyskanej przastarej naszej ziemi piastowskiej. A z każdym rokiem daje nam ta ziemia zbiory obfitsze. I niekiedy z nas nie powinien wstąpić, że plony przyszłych lat wzrastają w całej Polsce i starczy w niej chleba dla wszystkich.

### SKĄD CZERPIEMY TE WIARĘ I TĘ PEWNOŚĆ?

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosną, że naród polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żyzną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszemu ustrojowi, opartemu na braterskiej solidarności ludzi pracy, potrafimy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajem i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi.

Tęgorocznym żniwom na przykład zagrażały poważne śloty i deszcze. Nie każdy gospodarz zdołał zebrać z pola wszystko, co ziemia urodziła. Ale, mimo to, poniosiliśmy ostateczne straty bardzo nieznaczne, a zbiory z całego kraju są większe, niż w roku ubiegłym.

Dużą bowiem pomocą było współdziałanie społeczne i sąsiedzkie, duża pomoc była młodzieży ze Służby Polsce i robotniczy z miast, duża była pomoc Państwa, dużym ułatwieniem były maszyny. Wszystkie te czynniki, ułatwiające pracę rolnika, a przede wszystkim nauka rolnicza z roku na rok będą wzrastać, a wraz z tym będą wzrastały i plony. Nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości.

Chłop polski nie jest dziś już zdany na łaskę i nieładną siłę losu, jak dawniej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się warunki pracy i warunki życia ludu pracującego w Polsce — zarówno w mieście, jak i na wsi. Każdy z nas to widzi i czuje.

Oczywiście, okupant niemiecki zniszczył nasz kraj potwornie i wszystkie dzwigniki jęszcze na sobie skutki tych zniszczeń. Ale mimo to naród polski jest dziś bez porównania silniejszy, niż przed wojną.

Rozefrymyjmy się wokół, drodzy bracia! Jakież to wielkie, wielotyśne zwycięstwo zebrały się dziś na naszą uroczystość dożynek! Ile dumy, ile radości, ile zapалу, ile wiary, ile mocy bije z oczu zebranych! Hej jest pięknych i strojnych korowodów polskich żniwiarzy i żniwiarki, ile śmiających w słońcu sztan-darów, niesionych przez chłopię, spracowane dłonie!

### Władza sprawowana przez lud pracujący — siłą obronna Polski Ludowej

Jakże mogła być Polska zdolna do oporu przed najazdem hitlerowskim przed 10-ciu laty, skoro rząd polskich obszarów i kapitalistów od szeregu lat wadał się z Hitlerem w konspiracyjny, współdziałal w rozbudowie militarnej maszyny hitlerowskiej, kładł wspólne plany napaści na Czechosłowację i wbrew postawie większości narodu przekształcał skrycie na wspólnym z Niemcami pochodzie na Białoruś i Ukrainę Radziecką.

Jakże mogła Polska zabezpieczyć się przed najazdem hitlerowskim, skoro rząd sanacyjny wasił Hitlera odrzucał wszelką myśl o jakimkolwiek przymierzu obronnym z ZSRR przeciwko napaści ze strony Niemiec i to nawet wówczas, kiedy już Hitler gromadził do tej napaści nad granicą Polski swoje siły zbrojne.

Wszystko to wówczas działo się w tajemnicy przed narodem; dziś znamy już i każdemu dostępne liczne dokumenty zdrady własnego narodu przez zaprzędaną Hitlerowi kłkę obszarowo-kapitalistyczną. Ale nigdy już więcej nie dopuści lud pracujący do władzy w Polsce pasy-żystów, wszystkich i zdradców.

Tylko polski lud pracujący nie szedł z krwi i życia w obronę przed najazdem niemieckim. Walczył z nim w lesnych oddziałach partyzanckich, walczył w szeregach Armii Polskiej, która przeszła wraz z Armią Czerwoną wielki szlak bojowy od Oky do Łaby. NA STRAŻY BEZPIECZEŃSTWA POLSKI OBRÓDZONEJ STOI DZIŚ WŁADZA

### GDZIEŻ JEST ŹRÓDŁO TEJ SIŁY I RADOŚCI?

Spójrzmy sobie wzajemnie w oczy i serca, rodacy. Jedną ożywiła nas wola, jedną myśl, jedno uczucie, jedna idea walki o Polskę wielką i niepodległą, o pokój i sprawiedliwość, o całkowite wyzwolenie ludu pracującego. Oto zebraliśmy się na historycznym polu pod Wrocławiem, które 840 lat temu zastępiło wspaniałym zwycięstwem polskiego oręża. Tutaj przodkowie nasi pod wodzą Bolesława Krzywoustego rozgromili najazdówców niemieckich.

O czym świadczy to historyczne zwycięstwo? O tym, że umiał naród polski przed 9 i 10 wiekami zabezpieczyć swemu krajowi obronę przed wrogami, umiał stawić czoło i gromić najazdówców.

Tu, pod Wrocławiem przed czterema laty bratnia Armia Radziecka, u której boku walczył żołnierz polski, zadawała najazdówcy hitlerowskiemu moc ciosy śmiertelne i ostateczne. I nigdy więcej stopa najazdówcy nie stanie na tej ziemi. Bo wolności tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

O czym świadczy ta wielka siła obronna Polski Ludowej? O tym, że lud pracujący, który dziś w Polsce sprawuje władzę, umiał zabezpieczyć wolność i niepodległość swego kraju przymierzem i przyjaźnią ze wszystkimi narodami, w których władzę sprawuje również lud pracujący. Przed 10-ciu laty Polska pod rządami obszarowo-kapitalistycznymi nie była w stanie oprzeć się najazdowi hitlerowskiemu. Wiemy dlaczego tak się stało, gdzie leżała przyczyna słabości Polski.

Przynajmniej główną i jedyną był własny rząd obszarowo-kapitalistyczny. Był to bowiem rząd wasił hitlerowski, rząd zdrajcy, rząd antyludowy, tyran i ciemnota polskiego mas pracujących i zaciekle wrog państwa robotników i chłopów — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

LUDOWA. Uwolniona ona raz na zawsze ziemię polską od obszarów i kapitalistów. Ziemia polską rządzi i rządzić będzie lud pracujący, jedyny prawowity jej gospodarz, ten, kto ją tworzył zawsze i tworzy ją dziś swym ciężkim znojem i pracą.

Władza ludowa oparła o sojusz robotniczo-chłopski i twórcy wysiłki mas pracujących — to potężne źródło siły Polski Ludowej. Jest to siła, która nigdy nie zawiedzie, która rośnie i rosnąć będzie wciąż coraz szybciej. Boviem narody, które potrafiły zrzucić z siebie jarzmo wyzysku i niewoli obszarowo-kapitalistycznej, wyzwoliły równocześnie niewyczerpaną skarbnicę swych możliwości twórczych, ożywiły z największym zapór i przeszkód drogę swego dalszego rozwoju.

Nigdy więcej Polska nie będzie stażyła na oparciu dla podżegaczy wojennych, dla imperialistów, dla wstępców i faszyzmu. Boviem miejsce Polski Ludowej jest wśród sił postępowych świata, w obozie pokoju i wolności, wśród ludów walczących o całkowite wyzwolenie człowieka, o nowy ustroj społeczny, o socjalizm.

JAKIE PLONY PRZYNIOŚLA DOTYCHCZAS POLSKIEMU LUDOWI PRACUJĄCEMU WŁADZA DEMOKRATYCZNO-LUDOWA?

Pierwszym jej krokiem było wywłaszczenie obszarów i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracowali — chłopom i robotnikom rolnym. Na ziemi mieszpała 10 tysięcy ob-

szarników w województwach centralnych i wschodnich pracuje obecnie pół miliona rodzin chłopskich. Na

Ziemiach Odzyskanych otrzymało gospodarstwa rolne 600 tysięcy rodzin chłopskich.

### Wszechstronna pomoc władzy ludowej dla wsi

Władza ludowa wywłaszczyła kapitalistów w obrzymiej większości obcych, a przemysł, transport, wielkie przedsiębiorstwa handlowe i banki uczyniła dobrem ogólnonarodowym. Dzięki temu chłop otrzymuje coraz większą pomoc w swej gospodarce ze strony państwa: coraz więcej narzędzi i maszyn rolniczych, coraz więcej nawozów sztucznych, kredyty na zakup niezbędnego sprzętu, inwentarza, nasion, planowy zbyt produktów rolnictwa.

Władza ludowa dopiero potrafiła zabezpieczyć małego i średniego chłopca przed rujnującymi wahaniami cen, potrafiła zapewnić mu rentowną cenę zboża.

Władza ludowa niesie i nieść będzie w coraz większym stopniu gospodarstwu chłopskiemu pomoc agronomiczną, weterynaryjną, hodowlaną. Dopiera ona rozwój spółdzielczości na wsi oraz rozwój wszelkich form zespołowej samopomocy chłopskiej. Państwo ludowe zakłada państwowe ośrodki maszynowe, prowa-

dzi kontraktację plodów rolnych i hodowlanych, organizuje selekcję nasion i uprawę wysoko opłacalnych i pracochłonnych kultur technicznych, szkoli agronomów i specjalistów w celu podniesienia ogólnego poziomu gospodarki rolniczej.

ALE NAJCENNIJSZYM SKARBEM POLSKI LUDOWEJ JEST CZŁOWIEK. Trska o rozwój człowieka — to najważniejsze zadanie władzy ludowej.

Rządy kapitalistyczne — obszarowe i dzisiejsze wstępczości usiłowały i usiłują dotąd trzymać masę ludową w ciemności, tamować jej oświatę i saczyć im w głowę straszne, przesydy, plotki, groźby wojenne, niewiarę we własne siły. W ten sposób usiłują oni hamować osiągnięcia władzy ludowej.

Państwo ludowe czyni wszystko, aby wzmocnić rozwój oświaty ludowej, aby pomóc w wydzwignięciu się mas pracujących na wyższy poziom życia kulturalnego.

### Wiedza na służbie szerokiego rzesz młodzieży i dziatwy chłopskiej

UPOWSZECZNIE NIE KULTURY TO JEDNO Z CZŁOWYCH HASEŁ LUDU PRACUJĄCEGO.

Przed wojną istniało 169 szkół rolniczych z niespełna 7 tysiącami uczniów. Dziś w 200 liceach i 500 z górą szkołach rolniczych uczy się 35 tysięcy synów i córek chłopskich, czyli 5 razy więcej, niż przed wojną. Ale przez tego istnieje dziś około 6 tysięcy ośrodków przysposobienia rolniczego, obejmujących przeszło 250 tysięcy uczestników.

Przed wojną istniało 15 i pół tysiąca szkół wiejskich powszechnych, dziś jest ich przeszło 20 tysięcy, a obejmują one o 100 tysięcy dzieci wiejskich więcej, niż przed wojną. W szkołach średnich było przed wojną nie więcej, niż 10 procent młodzieży chłopskiej, dziś dzieci

chłopskie stanowią już jedną trzecią część ogółu młodzieży szkół średnich i jedną czwartą część młodzieży szkół wyższych, a liczba te będą się coraz szybciej zwiększać w najbliższych latach.

Ale przed wojną szkolnictwo powszechne na wsi nie posiadało innych szkół, jak szkoły niższego stopnia o jednym nauczycielu. Dziś więcej otrzymuje coraz więcej szkół 7-oddziałowych o normalnym programie nauczania. Rozwija się coraz szerzej oświata dla dorosłych i akcja w kierunku całkowitego przezwyciężenia analfabetyzmu na wsi — ponurą spuściznę rządów obszarowo-kapitalistycznych. Wzrasta liczba bibliotek wiejskich, rozwija się radiofonizacja i elektryfikacja wsi jako ważne czynniki upowszechnienia kultury na wsi.

### Zabezpieczenie zdrowotności wsi

Niemniej ważną troską władzy ludowej jest zabezpieczenie zdrowotności wsi, rozwój ośrodków zdrowia i pomocy lekarskiej, walka z chorobami zakaźnymi. Liczba ośrodków zdrowia na wsi jest już dziś 10-krotnie wyższa, niż przed wojną. Ośrodkami udzielają bezpłatnej pomocy lekarskiej w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka, gruźlicy, jaglicy, chorób wenerycznych, pobierają zaś niewielkie opłaty za porady w lecznictwie ogólnym.

Wprowadzone zostały ulgowe opłaty za korzystanie ze szpitali dla małych i średniorolnych chłopów, jak również bezpłatne leczenie chorób psychicznych, niebezpiecznych dla o- tożenia. Zmniejszyła się znacznie liczba zgonów wskutek chorób zakaźnych w związku z bezpłatnym leczeniem chorych zakaźnych w szpitalach.

Po raz pierwszy chłopie w Polsce zaczęli korzystać z leczenia w sa-

### Jedność mas pracujących pomnaża plony Polski Ludowej

Staropolska uroczystość dożynek staje się dziś radosnym przeżyciem i bilansem osiągnięć dla całego narodu, dla ludu pracującego wsi i miast, dla milionów mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci. Jest to prze-gład plonów zjednoczenia ludu pracującego całej Polski, jedności jego wysiłków.

Jedność mas pracujących pomnaża siły Polski i jej osiągnięcia. Ciemne i wrogie ludowi siły wstępczości usiłują podważyć i rozszepić jedność ludu pracującego. Pró-żne są te wysiłki. Lud pracujący nie da się sprowadzić z drogi postępu, nie dopuści do osłabienia swych sił, nie wyzreknie się swych idei wyzwoleniczych. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zespolą się nasze szeregi, jeszcze wydatniejszą stanie się

natomiast i uzdrowiskach państwowych. W roku ubiegłym korzystało z tych uzdrowisk 6.610 chłopów. Bezpłatne leczenie gruźlicy odbywa się zarówno w przychodniach, jak i sanatoriach oraz w rezerwach dla dzieci chłopskich, 55 ruchomych ambulansów dentystycznych obsługujące dzieci wiejskie, co ma poważne znaczenie dla ich zdrowia. W przyszłym roku ma być zrealizowana powszechna pomoc położnicza przez osiedlenie w każdej gminie odpowiedniej służby medycznej.

Zadaniem władzy ludowej jest uniesienie kulturalnego uposażenia wsi w porównaniu z miastem i podniesienie ogólnego poziomu kultury i dobrobytu mas ludowych. Wzajemna łączność między robotnikami i chłopami ułatwi to zadanie. OPORĄ WŁADZY LUDOWEJ JEST SOJUSZ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW. Umacniając ten sojusz, umacniamy nasze państwo ludowe.

Rodacy! Bracia chłopie! Żniwiarzy i żniwiarki! Pomnażajmy siły i plony Polski Ludowej! Nie szędźmy Jej swego wysiłku, swego poświęcenia, swej twórczej pracy! Troskliwym sieciem i uprawą ziemi zapewnimy jeszcze lepsze zbiory! POGLEBIAJMY ŹRÓDŁO TYCH OSIĄGNIĘĆ — JEDNOŚĆ LUDU PRACUJĄCEGO!

WZMACNIJMY SOJUSZ ROBOTNIKÓW CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ!

Życie wam wszystkim serdecznie pomysłowości w pracy! Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, Ojczyzna Robotników i Chłopów — Polska ludowa!



Rozdział kredytów według planu Marshalla (Rys. Kukryniksy)

### Plan, niesiemy plan...

## Statystyczne tłumy defilują przed Gospodarzem Polski Ludowej

WROCLAW (PAP). Ukoronowaniem obchodów dożynek w gminach całego kraju, był imponujący po raz pierwszy w historii dożynek, tak wspaniały obchód na historycznym Psim Polu pod Wrocławiem. Tu gdzie kilkadziesiąt lat temu odwieczny wrog słowiańszczyzny poniósł sromotną klęskę i gdzie w 1945 r. Armia Czerwona wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim zadawała ostateczne ciosy armii hitlerowskiej — pod Wrocławiem na Psim Polu zebrało się ponad 100 tysięcy chłopów, robotników rolnych i robotników fabrycznych z całej Polski i z woj. wrocławskiego oraz ok. 50-tyśięcne rzesze mieszkańców Wrocławia, aby święcić w podniosłym i radosnym nastroju ogólnopolskie dożytki, na które przybył Prezydent Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz, Marszałek Zymierski, członkowie rządu,

przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych, organizacji związków i instytucji.

Rzesze idących ludzi powoli zapełniały plac przed trybuną, rozległy, równy, bawiony lasem masztów, na których łopoc flagi biało-czerwone, czerwone, i zielono-czerwone. Jest słoneczna, niemal upalna pogoda.

Przybywającego na Psie Pole Prezydenta Bieruta witają zebrane tłumy entuzjastycznymi okrzykami. Prezydent przybył w otoczeniu marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, marszałka Polski — M. Zymierskiego i członków rządu z premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Rozbrzmiewają dźwięki hymnu państwowego. Tysięczne rzesze wiwatują, na cześć gospodarza ogólnokrajowych dożynek — Gospodarza Polski Ludowej — Prezydenta R. P.

## Spółeczeństwo stolicy święciło radośnie piątą rocznicę wyzwolenia Pragi przez Wojsko Polskie i Armię Radziecką

WARSZAWA (PAP). — Tegoroczne rocznice związane z rocznicą oswobodzenia Pragi, w dniu 14 września 1945 r. obchodzone były w stolicy w dniu 11 bm. i zbiegły się z powrotem jednostek garnizonu warszawskiego z manewrów letnich do Warszawy.

Wzdłuż trasy przemarszu wojsk ustawiły się nieprzeliczone tłumy mieszkańców stolicy, aby powitać wracających z manewrów żołnierzy i dywizji im. T. Kościuszki.

Punktualnie o godz. 11.30 na udekorowanym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami Rynku Mariensztackim rozpoczęła się uroczystość, na którą przybyli m. in. przedstawiciele Armii Radzieckiej, partii politycznych i organizacji społecznych, ZMP, SP i TPZ oraz władz miejskich.

Do zebranych w imieniu społeczeństwa Warszawy, przemówił wicepremier wojniczy stolicy Rady Narodowej tow. Dworakowski.

W krótkich słowach zobrazował on zwycięski marsz odrodzonego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej od Lenino do Berlina w walce o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej.

„Dziś — stwierdza na zakończenie mowa — bohaterka nasza armia, ściśle związana z całym narodem, stoi na straży pokoju”.

Wzniesiony przez następnego mówcę okrzyk na cześć najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Bolesława Bieruta i na cześć odrodzonego Wojska Polskiego mocno podchwytują zgromadzeni mieszkańcy stolicy. Długo trwają owacje. Tłumy skandują: „Bie-rut, Bie-rut”.

W imieniu Wojska Polskiego prze-

stawiali ppłk. Konieczny i strzelec Jachna.

Mówcy podkreślił wielkie znaczenie dla umocnienia pokoju-braterswa broni z niezwykłą Armią Radziecką.

Z rynku Mariensztackiego, wojsko oraz poszczególne delegacje przemarszerowały trasą W-Z do pomnika Braterstwa Broni na Pradze, gdzie w imieniu społeczeństwa stolicy, przedstawiciele SRN, zarządu miejskiego i TPZ złożyli wieńce.

Uroczystość zakończono odegraniem hymnu polskiego i radzieckiego.

### Gzan-Kai-Szek werbuje lotników japońskich

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji Associated Press do nosi z Tokio, iż rzecznik głównej kwatery Mac Arthura potwierdził prawdziwość wiadomości o przeprowadzonym przez Gzan-Kai-Szeka zaciągu lotników japońskich do armii Kuomintang.

### 1500 domów w Tokio padło ofiarą wybuchu

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Tokio, iż na skutek eksplozji materiałów wybuchowych w dzielnicy Itabasi zostało zniszczonych 1.500 gmachów. Władze amerykańskie ustaliły, iż materiały wybuchowe były przechowywane w tajnym składzie, o którym nie wiedziała kwatery Mac Arthura. Materiały te były ukryte przez wojska japońskie w czasie kapitulacji.

### Uroczysty obchód »Dnia Czolgistów« w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Wczoraj o 10 bm. w Centralnym Teatrze Armii Czerwonej w Moskwie odbyła się uroczysta akademia z okazji »Dnia Czolgistów«.

Przy długotrwałej owaacji wybrano jednomyślnie prezydium honorowe w składzie członków biura politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Sta- linem na czele.

Referat o »Dniu Czolgistów« wygłosił dowódca wojsk pancernych i

zmotoryzowanych Armii Radzieckiej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego marsz. wojsk pancernych Bogdanow.

Swe przemówienie marsz. Bogdanow zakończył okrzykiem na cześć czolgistów radzieckich, narodu radzieckiego, jego sił zbrojnych, partii bolszewickiej i twórcy radzieckich wojsk pancernych Stalina.

W zakończeniu akademii uchwala- ny został list do Generalissimusa Sta- lina.

# Przewidująca polityka ZSRR przed 10 laty zadecydowała o klęsce hitlerizmu i odzyskaniu niepodległości przez Polskę

W miarę jak na Zachodzie ujawniała się galaretowość oporu przeciw hitlerowskiej agresji, rosło rozzuchwalenie faszystowskich państw napastniczych, wzmagali się rozfanatyzowani aż do obłędu szowinizm nacjonalistyczno-rasistowski, podniecany ułatwioną realizacją hasła i planów odwrótych. W tych warunkach układ monachijski przeobraził się niebawem dla Hitlera w bezwartościowy świstek papieru, który spełnił już swą rolę. Wyrastał raczej nowy problem: jak wykorzystać sympatie ideologiczne i przychylną powolność reakcyjnych rządów Chamberlaina i Daladier'a dla sterroryzowania wrogo ustosunkowanej opinii publicznej Francji i Anglii. Dyplomacja niemiecka usiłowała wywierać w tym kierunku odpowiedni nacisk, ale sytuacja samych rządów stawała się coraz poważniejszą zachwiana. Krepującym stał się również układ z usługami aż do obrzydliwości, ale coraz bardziej odizolowanym od opinii pu-

blicznej rządów kilku sanacyjnej, który już oddał zresztą Hitlerowi wszystkie usługi, jakie mógł mu oddać i stawał się dlań zbyt cenny. W takich warunkach przedstawione zostały rządowi polskiemu w formie ultimatywnej żądania dotyczące Gdańska i Korytarza, które już na długo przed tym (jeszcze przed kryzysem sudeckim) rozważane były w przyjaznej atmosferze w rozmowach Becka z Hitlerem, ale odkładane w zgodnym porozumieniu na czas przyszły. Dla uspokojenia i zmylenia opinii rządu Anglii i Francji czyniły obudne manewry, rozpoczynając, to znów przerywając pertraktacje z rządem ZSRR, które to pertraktacje, mimo jak najdalej idących w kierunku znalezienia zgodnej platformy usiłowań ZSRR nie doprowadziły do wyniku zarówno wskutek zdecydowanego nieprzychylnego stanowiska rządu polskiego, jak i wskutek faktycznie niechętnych, na wskroś zakłamanych postaw rządów Anglii i Francji.

## Angielskie „gwarancje” i rachuby na nasycenie Niemiec kosztem Polski

Rządy te w największej tajemnicy przed własnymi narodami szukały nadal możliwości porozumienia z Niemcami. Pełnomocnicy Chamberlaina przedstawiali pełnomocnikom Hitlera kuszące projekty nowego podziału świata. Oto, jak ocenia te zabiegi ówczesny ambasador niemiecki w Londynie, Dirksen, w swoim dość obszernym „sprawozdaniu”, sporządzonym we wrześniu 1939 r. Przytoczę tylko najkrótsze wyjątki. Jak np. ocenia Dirksen polityczne manewry angielsko-francuskie po zerwaniu przez Hitlera umowy monachijskiej (podkreślenia moje):

„...Anglia uznała się słabszą od Niemiec i nie widziała dla siebie możliwości odegrania roli równoprawnego partnera w rekonesansie. Chętna więc przy pomocy zbrojeń i stworzenia koalicji zmusić Niemcy do wysuwania dalszych żądań na drodze rokowań. Można było przy tym stwierdzić wzrost zrozumienia dla tych żądań. Nawet pojęcie „przeżyci żywej” utworzyło sobie drogę do słownictwa angielskiego...”

„...Nastroje te znalazły zewnętrzny wyraz w kilku przemówieniach Chamberlaina i Halifaxa, w których wyraźnie sprecyzowana została zasada dwutorowej polityki Anglii... Anglia pragnie przy pomocy zbrojeń i sprzymierzeńców stać się silną i równą państwu osi, ale jednocześnie chce ona na drodze rozmów osiągnąć kompromis z Niemcami i gotowa jest ponieść w tym celu pewne ofiary: w dziedzinie kolonii, zapotrzenia surowcowego, „przeżyci żywej” i stref interesów gospodarczych...”

„...zawarcie Ententy niemiecko-angielskiej uczyni angielską politykę gwarancyjną faktycznie niebyłą. Porozumienie z Niemcami pozwoli Anglii odzyskać swobodę wobec Polski pod pozorem, że pakt o nieagresji chroni Polskę przed napadami niemieckimi; w ten sposób Anglia uwolniłaby się całkowicie od swoich zobowiązań. Wtedy Polska znalazłaby się niejako sama na sam z Niemcami...”

„...Wielka Brytania zobowiązała się więc uszanować nie-

mięskie strefy interesów we wschodniej i południowo-wschodniej Europie. Następstwem tego byłoby cofnięcie przez Anglię gwarancji udzielonych nie którym państwom w niemieckiej strefie interesów. Dalej Wielka Brytania spowodowałaby, by Francja rozwiązała sojusz ze Związkiem Radzieckim i wyzekała się swych powiązań w południowo-wschodniej Europie...”

„...Anglia kierowała agresją hitlerowską na wschód

„...Anglia kierowała agresją hitlerowską na wschód

„...Anglia kierowała agresją hitlerowską na wschód

„...Anglia kierowała agresją hitlerowską na wschód

„...Anglia kierowała agresją hitlerowską na wschód

„...Anglia kierowała agresją hitlerowską na wschód

## BOLESŁAW BIERUT Fragment z artykułu p.t.: „Doświadczenia dziesięciolecia” zamieszczonego w Nr 4- „Nowych Drog”

końcowym, rozstrzygającym etapie. Wówczas im właśnie — imperialistycznym rywalom Niemiec — przypadnie decydujący wpływ na wynik wojny. Perspektywa taka nie odpowiadała bynajmniej koncepcjom polityki Niemiec hitlerowskich. Napaść Włoch na Abisynię, potem wspólnie z Niemcami na Hiszpanię, napaść Japonii na Mandżurię, a potem na Chiny stworzyły szereg ognisk wojny w różnych częściach świata.

Cały układ stosunków międzynarodowych, oparty na traktatach i układach, stanowiących wynik pierwszej wojny światowej został w ten sposób zachwiany. Rząd hitlerowski wstąpiwszy na drogę wojny najpierw w Hiszpanii, potem w Austrii, następnie w Czechosłowacji, dążył coraz pewniej do zabezpieczenia sobie decydującej pozycji w międzynarodowym systemie imperialistycznym.

### Stalinowska ocena gry imperialistów

Oceniając sytuację międzynarodową 10 marca 1939 r. na XVIII Zjeździe Partii tow. Stalin w następujący sposób oświetlił tendencje ówczesnej polityki głównych państw imperialistycznych (cytuujemy w fragmentach):

„...przed naszymi oczyma od bywa się jawnie nowy podział świata i sfer wpływów kosztem interesów państw nienapastnicznych bez jakiegokolwiek oporu ze strony tych państw, a nawet do pewnego stopnia za ich zgodą.

„...Rzecz niewiarogodna, ale jest to fakt. Czym się tłumaczy ten jednostronny i dziwny charakter nowej wojny imperialistycznej? ...Czy nie tłumaczy się to słabością państw nienapastniczych? Oczywiście, że nie! Nie napastnicze, demokratyczne państwa razem wzięte są bezsprzecznie silniejsze od państw faszystowskich zarówno pod względem ekonomicznym jak militarnym.

„...Tow. Stalin ilustruje swoją wnikliwą i przejrystą ocenę konkretnych przykładami tej „gry” i w końcu dodaje:

„...Główna przyczyna kryje się w tym, że większość krajów nienapastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wyzekała się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wyzekała się polityki zbiorowego oporu na-

„...Tow. Stalin ilustruje swoją wnikliwą i przejrystą ocenę konkretnych przykładami tej „gry” i w końcu dodaje:

„...Główna przyczyna kryje się w tym, że większość krajów nienapastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wyzekała się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wyzekała się polityki zbiorowego oporu na-

„...Tow. Stalin ilustruje swoją wnikliwą i przejrystą ocenę konkretnych przykładami tej „gry” i w końcu dodaje:

„...Główna przyczyna kryje się w tym, że większość krajów nienapastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wyzekała się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wyzekała się polityki zbiorowego oporu na-

„...Tow. Stalin ilustruje swoją wnikliwą i przejrystą ocenę konkretnych przykładami tej „gry” i w końcu dodaje:

### Całkowite liasko anglo-francuskiej polityki nieinterwencji

Pod wpływem ciężkich kryzysów ekonomicznych, wstrząsających wciąż gospodarką państw kapitalistycznych, pod wpływem nienawiści do ZSRR, którego planowała gospodarka socjalistyczna rozwijała się i rosła nieprzerwanie w tempie niespotykanym w dziejach kapitalizmu — państwa imperialistyczne wkroczyły na tory „wielkiej i niebezpiecznej gry”, która poprzez szereg konfliktów zbrojnych zmierzała wyraźnie do rozpętania wojny światowej.

Anglia i Francja systematycznie popychały państwa napastnicze na drogę wojny przeciwko ZSRR, mając nadzieję zahamowania dalszego rozwoju państwa socjalistycznego drogą wojny i zabezpieczenia dla siebie możliwości wkroczenia w końcowym stadium nowego, potężnego konfliktu światowego, co dawało im równocześnie perspektywę decydującego wpływu na ostateczne wyniki wojny. Tym się tłumaczy angielsko-francusko-amerykańska polityka nieinterwencji w konfliktach zbrojnych organizowanych przez państwa napastnicze. Przeciwnieństwem międzyimperialistyczne, które wynikały z nierównomiernego rozwoju kapitalizmu i rodzących konfliktów zbrojnych przetrastających w decydującej starcie państwa imperialistycznych między sobą — spłotyły się w sposób szczególny z podstawowym antagonizmem między światem imperializmu, a światem socjalizmu.

„...Anglia i Francja systematycznie popychały państwa napastnicze na drogę wojny przeciwko ZSRR, mając nadzieję zahamowania dalszego rozwoju państwa socjalistycznego drogą wojny i zabezpieczenia dla siebie możliwości wkroczenia w końcowym stadium nowego, potężnego konfliktu światowego, co dawało im równocześnie perspektywę decydującego wpływu na ostateczne wyniki wojny. Tym się tłumaczy angielsko-francusko-amerykańska polityka nieinterwencji w konfliktach zbrojnych organizowanych przez państwa napastnicze. Przeciwnieństwem międzyimperialistyczne, które wynikały z nierównomiernego rozwoju kapitalizmu i rodzących konfliktów zbrojnych przetrastających w decydującej starcie państwa imperialistycznych między sobą — spłotyły się w sposób szczególny z podstawowym antagonizmem między światem imperializmu, a światem socjalizmu.

„...Anglia i Francja systematycznie popychały państwa napastnicze na drogę wojny przeciwko ZSRR, mając nadzieję zahamowania dalszego rozwoju państwa socjalistycznego drogą wojny i zabezpieczenia dla siebie możliwości wkroczenia w końcowym stadium nowego, potężnego konfliktu światowego, co dawało im równocześnie perspektywę decydującego wpływu na ostateczne wyniki wojny. Tym się tłumaczy angielsko-francusko-amerykańska polityka nieinterwencji w konfliktach zbrojnych organizowanych przez państwa napastnicze. Przeciwnieństwem międzyimperialistyczne, które wynikały z nierównomiernego rozwoju kapitalizmu i rodzących konfliktów zbrojnych przetrastających w decydującej starcie państwa imperialistycznych między sobą — spłotyły się w sposób szczególny z podstawowym antagonizmem między światem imperializmu, a światem socjalizmu.

### Jedynie Związek Radziecki walczył o zachowanie pokoju

Jakaż postawę mógł i powinien był zająć w tych warunkach jedyny kraj niekapitalistyczny, jedyna istotnie pokojowa i antyimpe-

„...Jakaż postawę mógł i powinien był zająć w tych warunkach jedyny kraj niekapitalistyczny, jedyna istotnie pokojowa i antyimpe-



Przekład J.B. Ryckhowskiego 7

Małe dzieci pomarli, starcy i słabi pomarli, nie mówiac już o rannych. Wody nie było, umierałymi z pragnienia pod bezlitosnym zwrotnym słońcem. Nigdzie ani kawałka cienia. Wiele kobiet i mężczyzn posunęło się ku rafom i potopiło, przypłyły zaś wyrzucił ich ciała z powrotem na ląd. Spadła na nas plaga mchu, przyczyniając meki piekielne. Niektórzy ruszyli w pław ku lutom szkunerów, ale zostali wystrzelani do nogi. A my, niedotkli, kajaliśmy się za napad na trzymasztowiec, który zawinął w poszukiwaniu gąbek i perłowca.

Trzeciego dnia rano w małej łódce podплыли do lączy trzej kapitanowie z czwartym porucznikiem. Przemówili, karabinów z rak nie wypuszczając. Dali nam pokój tylko dlatego, że zabalenie im się znudziło. My zaś, posypując piaskiem głowy na znak poddania i uległości, odpowiedziliśmy, że załujemy i nigdy więcej nie skrzywdzimy białego człowieka. Tu kobiety i dzieci zaczęły błagać o wodę i przez długi czas nic prócz zawodzenia i je-

wstania konsekwentnie walczyło o pokój i czyniło wszystko, aby bronić pokoju. Gdy z chwilą dojścia Hitlera do władzy powstał blok państw faszystowskich, występujących jawnie z programem agresji — Związek Radziecki wszedł do Ligi Narodów, aby wspólnie z państwami kapitalistycznymi, zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju przeciwstawiać dążeniom agresywnym inicjatywę bezpieczeństwa zbiorowego, to znaczy wspólne przeciwstawienie się napastnikowi. Polityka ta mogła powstrzymać i powstrzymywała faktycznie niebezpieczeństwo wojny światowej dopóki Związek Radziecki nie został całkowicie odosobniony w swych wysiłkach przeciwstawienia się akcji państw napastniczych.

sunieć swego hitlerowskiego projektora. Polska mogła uniknąć katastrofy wrześniowej tylko w sojuszu z ZSRR i krajami zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju. Ale polski rząd sanacyjny uporczywie odrzucał wielokrotne propozycje takiego sojuszu, ofiarowane w postaci paktu zbiorowego przez ZSRR, Francję, Czechosłowację w roku 1934 i 1935. Tym bardziej odrzucał je w roku 1938, ponieważ sztykował się do napaści na Czechosłowację z Hitlerem. Odrzucał je z zaślepieniem, które jest równoznaczne ze zdradą, w roku 1939 bezpośrednio przed napaścią Niemiec hitlerowskich. 13 maja 1939 roku Beck oświadczył w depeszy do ambasadora polskiego w Londynie: „Sowiety zdają sobie sprawę, że rząd polski nie pójdzie na żaden układ z jednym z wielkich sąsiadów przeciw drugiemu...” Oświadczenie takie w chwili gdy wojska hitlerowskie koncentrowały się już do ataku na Polskę, może się niewtajemniczonym wydać niepojętym, ale stanowi fakt niezaprzeczalny. A już tylko świadomą zdradą i zbrodnią, wydaniem wyroku śmierci na własny naród można wytłumaczyć jeszcze potworniejsze oświadczenie, zawarte w telegramie szefowym do tegoż ambasadora w Londynie dnia 20 sierpnia — to znaczy 10 dni przed wkroczeniem Niemców do Polski: „Polskę z Sowietai żądne układy wojskowe nie łączą i nie jest intencją rządu polskiego taki układ zawrzeć...”

Układ monachijski czterech państw: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch z września 1938 r. nie tylko w sposób arbitralny oddawał na łup napastnikom Czechosłowację, łamiąc brutalnie wszelkie zasady prawne i obracając w niwecz wszelkie umowy międzynarodowe, ale zadał on równocześnie decydujący cios Lidze Narodów, wywołując ją od jakiegokolwiek wpływu na stosunki międzynarodowe i pozbawiając ją nawet tych słabych cech narzędzia pokoju, jakie jeszcze miała przed tym. Rząd Becka akurat bezpośrodkowo po Monachium usiłował przyspieszyć agonię tej organizacji międzynarodowej, własnymi rękami zrywając wszelkie choćby najslabsze możliwości hamowania agresywnych po-

„...Polskę z Sowietai żądne układy wojskowe nie łączą i nie jest intencją rządu polskiego taki układ zawrzeć...”

### Zbojcka nienawiść sanacji do ZSRR spowodowała klęskę wrześniową

Czyż może być bardziej jaskrawym przykładem tego, jak zbojcka nienawiść klasowa do państwa radzieckiego skazuje na zagładę własny naród!

ne jest dlaczego zakończyły się fiaskiem inne elementy tej „gry” w naszym procesie rozwoju drugiej wojny światowej (co jednak wymaga oddzielnego oświetlenia ze względu na sam temat). Istotnym jest stwierdzenie, że o bankructwie gry zadecydowała jasna, przewidywana, głęboka, marksistowsko-leninowska linia partii, której zadania ujął w następujący sposób tow. Stalin na XVIII Zjeździe Partii 10 marca 1939 roku.

„...Związek Radziecki wyciągnął, rzecz jasna, jedynę wniosek, jakie można było wyciągnąć z niezaprzeczalnych zamierzeń polityki monachijskiej — pchnięcia agresorów faszystowskich przeciw ZSRR. Po wyczerpaniu wszelkich prób skłonienia frontu antyfaszystowskiego jakakolwiek możliwości przeciwstawienia się akcji napastniczej drogą współdziałania zbiorowego dla obrony pokoju przestała istnieć. Jedyną społeczną siłą zainteresowaną w obronie pokoju pozostały tylko masy pracujące. Jedyną państwową siłą pokojową pozostał Związek Radziecki. Odsłonił się w całej nagości istotny sens i kierunek zakłamanej i zbrodniczej polityki monachijskiej. Usiłowała ona otoczyć Związek Radziecki mackami intrzy wojennej Związku Radziecki, okrzyczyć go i rozwijając stopniowo jeden atak po drugim — unicestwić ostatecznie świeżymi atakami w momencie największego wyczerpania sił. Dzisiaj jest dla wszystkich jasne, dlaczego ta podstępna, machiawelska i zbrodnicza „gra” poniosła fiasko. Tak samo jak jas-

- 1) Stosować i nadal politykę pokoju i wzmacniania rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami.
- 2) Zachowywać ostrożność i nie pozwolić aby prowokatorzy wojenny, przywykli do wyciągnięcia cudzymi rękami kasztanów z ognia, wplątali kraj nasz w konflikt.
- 3) Ze wszech miar wzmacniać potęgę bojową naszej Armii Czerwonej.
- 4) Wzmacniać międzynarodowe więzy przyjaźni z masami pracującymi wszystkich krajów, zainteresowanymi w zachowaniu pokoju i przyjaźni między ludźmi.”

### Słuszną polityką ZSRR wywabiła świat od faszyzmu

Partia klasy robotniczej, kierująca jednym w świecie państwem socjalistycznym w najbardziej zastrzyżonych i napiętych stosunkach międzynarodowych nie odstępowywała od polityki pokoju. Ale jedynym jej sprzymierzeńcami w dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między narodami były już te

raz tylko międzynarodowe masy pracujące. Nie miały one decydującego wpływu na politykę swych państw. Mogły one walczyć o zdołanie tego wpływu w dalszym rozwoju powstałego kryzysu politycznego — jak wskazywało doświadczenie pierwszej wojny światowej. (dalszy ciąg na str. 4-ej)

„...Potem nam oznajmiono, że za karę mamy wszystkie trzy szkuner wypłynąć włóknem kokosowym i podmorszczyzną. Odkryliśmy chorem, że się zgadzamy. Cóż mieliśmy robić, nie mogąc nic przeciwko białym, którzy walczyli jak p'ćkio. Układ stanął, a pomimo to porucznik znów nas wyszydził, wysmiewał i darł się wniebogłosy: „Yah! Yah! Yah!”. Zwolnieni z lączy, odplynęliśmy czym prędzej czołmami na poszukiwanie wody.

„...Potem nam oznajmiono, że za karę mamy wszystkie trzy szkuner wypłynąć włóknem kokosowym i podmorszczyzną. Odkryliśmy chorem, że się zgadzamy. Cóż mieliśmy robić, nie mogąc nic przeciwko białym, którzy walczyli jak p'ćkio. Układ stanął, a pomimo to porucznik znów nas wyszydził, wysmiewał i darł się wniebogłosy: „Yah! Yah! Yah!”. Zwolnieni z lączy, odplynęliśmy czym prędzej czołmami na poszukiwanie wody.

Tygodniami całymi łowiliśmy i oprawialiśmy podmorszczyznę, zberaliśmy kokosy i miedlili je na włókno. Dniem i nocą chmury dymu wisiały nad wszystkimi wyspami Oolongu, świadcząc o gorliwości naszej i o gromadzeniu w pocie czoła okupu.

„...Tygodniami całymi łowiliśmy i oprawialiśmy podmorszczyznę, zberaliśmy kokosy i miedlili je na włókno. Dniem i nocą chmury dymu wisiały nad wszystkimi wyspami Oolongu, świadcząc o gorliwości naszej i o gromadzeniu w pocie czoła okupu.

## Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 12 września 1949 r.  
Dziś: Gwidona

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0  
Komisariat M. O. — 63  
Zarząd Miejski — 66  
P. C. K. — 112  
Pogotowie Ub. Społecznej — 10  
Dworzec Kolejowy — 97  
Telegraf — 213  
PZPR — 4  
PZPB — 23  
Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143  
Komenda „Służby Polsce” tel. nr 6.

## .INA

Kino „Polonia” — film produkcji czeskiej „Pocłunek na Stadionie”.

Dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu.

Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji radzieckiej — „Krajoznik Wares”. Dozwolony dla młodzieży od lat 14-tu.

Redakcja „Głosu Pabianic” — Armii Czerwonej 19, tel. 287

## Piotrków

## Więcej uczniów w lepszych warunkach uczyć się będzie w mieście i powiecie piotrkowskim

We wszystkich szkołach naszego miasta i powiatu nauka została już rozpoczęta. Jak nas informuje Inspektorat Szkolny w bieżącym roku szkolnym do szkół podstawowych w naszym mieście i powiecie uczęszcza o 4 tysiące dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Lepsze są również warunki niż w roku ubiegłym. W bieżącym okresie letnim w czasie ferii wakacyjnych wyremontowanych zostało bowiem 30 budynków szkolnych.

W rozpoczynającym się obecnie roku szkolnym wszedł w życie nowy program nauczania. Największe zmiany w programie dotyczą języka polskiego i matematyki, którym to przedmiotom poświęcono znacznie więcej czasu niż dotychczas. Do zmian, jakie wprowadza nowy program należy także nauczanie języka obcego począwszy od 5-tej klasy. Nowy pro-

# BADANIA SZTUKI LUDOWEJ zostaną przeprowadzone

w całym województwie łódzkim

Zbieraniem wiadomości o sztuce ludowej zajmuje się specjalna grupa etnografów Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej z dr. Reinfusem na czele, która przebywa na Obozie Naukowym Historyków Sztuki pod Sułkowem.

Etnografowie wyjeżdżają codziennie do różnych wsi, pukają do chat, wdają się w pogawędki z mieszkańcami. Każą pokazywać sobie stare, niejednokrotnie leżące na dnie komody zapomniane tkaniny, wyjmować ze szufladek garnki, misy czy wazy. Oglądają meble, rzeźby, warsztaty tkackie. Zastanawiają się nad budownictwem wiejskim, notują przysłowia, opisują obrzędy, fotografują stroje. Praca etnografów nie jest łatwa. Zebranie wiadomości i wyszukanie rzeczy zabytkowych wymaga wiele czasu i trudu.

W świetlicy obozowej porozowie szane są na ścianach niektóre „trofea” etnografów są to: przepiękne zapaski, hafty, koronki, ryunki domów, mebli i wycinanki.

Zajęcia etnografów nie są bynajmniej zabawą przynoszącą zadowolenie pewnej grupie ludzi, lecz posiadają wytyczne, które sprowadzić można do trzech podstawowych zadań.

Pierwszym z nich to zadanie badawczo-historyczne, mające wydość z ukrycia dzieła wiejskich artystów, zanalizować i ujawnić w ramy inwentaryzacji spopularyzować

wać wśród najszerszego ogółu.

Drugie zadanie — ekonomiczne. Poprzez specjalne wystawy dać możliwość porównania wzorów, wyeliminować infiltrację wpływów obcych, pobudzić do pracy artystycznej inne ośrodki wiejskie, a co za tym idzie dać możliwość zarobku pewnej liczbie ludności wiejskiej. Wreszcie trzecim najważniejszym jest zadanie społeczne. Zerwanie wielowiekowej tamy dzielącej ludność wiejską od mieszkańców miasta wykazało iż wielkie

sily twórcze drzemają w ukryciu, otwarcie im szerszej drogi spowoduje większy ich przyływ, wnieśli nowe momenty do kultury na rodowej. Bliższe poznanie sztuki ludowej i przeniesienie jej do codziennego życia miejskiego, zaciętni jeszcze bardziej sojusznicy robotniczo-chłopski, potwierdzi, że jedynie władza ludu z klasą robotniczą na czele zapewni rozkwit kultury i sztuki narodowej.

Warto jeszcze nadmienić, że to warzystwo naukowe zwróciło się

do kierownictwa obozu z prośbą o zebranie danych, które stanowią będą materiał orientujący w potrzebach wsi i dotychczasowym regionalnym stanie wyposażenia chaty wiejskiej. W tym celu grupy etnografów oraz studentów architektury wypełniają specjalne kwestionariusze. Akcją ta, szczególnie aktualną w związku z przebudową gospodarczą i kulturalną wsi, ma na celu obracowanie typów mebli i sprzętów najpotrzebniejszych w chaty wiejskiej.

Z powyższego widzimy, że praca młodych naukowców z Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej jest we wszelki sposób użyteczna i winna znaleźć właściwe i pełne zrozumienie wśród całej ludności w powiecie piotrkowskim. Dość należy, że podobne prace będą prowadzone i w innych powiatach naszego województwa.

## Brzeźnica

## Pełnej lojalności w stosunku do państwa demagamy się od duchowieństwa polskiego

Przed kilkoma dniami w lokalu Zarządu Gminy w Brzeźnicy odbyło się zebranie Gminnej Rady Narodowej, na którym jednomyślnie powzięto następującą rezolucję: „My, mieszkańcy gminy Brzeźnica powiatu radomszczańskiego, zebrani na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej wiemy, że groźba represji religijnych w stosunku do milionów ludzi wierzących, chłopów, robotników i inteligencji pracującej, którzy zgodnie ze swym sumieniem budują Polskę Ludową, opartą na zasadach sprawiedliwości społecznej, jest niczym innym, jak tylko próbą zastraszenia mas ludowych.

Zdajemy sobie sprawę, że uchwała Watykanu jest inspirowana przez podżegaczy wojennych i przez międzynarodową reakcję. Dlatego też w całej rożności popieramy stanowisko zajęte przez Rząd Ludowy, stanowisko, którego wyrazem był dekret o ochronie i wolności sumienia i wyznania religijnego z dnia 5 sierpnia 1949 roku.

W związku z powyższym żądamy przestrzegania i poszanowania przez duchowieństwo polskie obowiązującego ustawodawstwa Polski.

Żądamy od przedstawicieli Kościoła pełnej lojalności w stosunku do Rządu Polski Ludowej”.

## Farbiarnia w PZPW Nr 29

realizuje plan oszczędnościowy

W realizacji planu oszczędnościowego Farbiarnia w PZPW Nr 29 bierze czynny udział. Na oddziale tym zostały wprowadzone oszczędności na zmniejszenie ilości używanych barwników z chemii kąpieli do farbowania surowców półwielnianych i argony w granicach od 5 do 20 procent. Znalazły również odpadki do minimum. Oszczędności te w końcu roku dadzą poważną sumę. Poważną pozycją w oszczędzaniu jest czas. Robotnicy farbiarni nie spóźniają się

do pracy i o właściwym czasie kończą pracę. Nie wyczekują bezczynnie długimi minutami sygnału syreny fabrycznej, oznajmującej zakończenie pracy.

Robotnicy farbiarni pracują bez zarzutu, mimo ciężkich warunków pracujących dobrze i nie marnują „rogoennego czasu”. Jak wykazały zestawienia, robotnicy farbiarni przodują w zakładzie pod względem realizacji planu oszczędnościowego.

## Fundusze dla przedszkola przy PZPW Nr 29

W związku z powiększeniem ilości dzieci w przedszkolu, Referat Społeczny przy PZPW Nr 29 wystąpił do swych władz nadrzędnych o przydzielenie dodatkowych fundu-

szów na wyżywienie i zakup sprzętu i gier. Złatwienie sprawy znajduje się na dobrej drodze i fundusze potrzebne zostaną przysłane.

## Tomaszów

## Rozdział mięsa i wędlin we wrześniu

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w miesiącu wrześniu mięso i wędliny będą wydawane tylko dla pracujących i ich rodzin posiadających bony tuszcowe względnie, wydane przez Zarząd Miejski, bony mięsne.

Od dnia 12 do 17 września br. włącznie wszyscy posiadacze bonów Pr. R. i Pr. S., tak tuszcowych jak i mięsnych, mogą pobrać w sklepach rzeźniczych na kupon 16 i 15 po 1 kg mięsa, a na

kupon 14 po 0,5 kg wędliny. Na bony R. i RD. na kupon 16 będzie wydawane mięso po 1 kg od dnia 20 września, na bony Pr. R. na kupon 13 — 0,5 kg wędliny, a na kupon 8 — 0,5 kg mięsa.

Jednocześnie Zarząd Miejski zaзнача, że książki kaszanej, bulozianki i lebrki nie zalicza się do wędlin wydawanych na bony. Można je nabywać w handlu wolnorynkowym, nawet w dni bezmięsne.

## Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa dobrze pracuje w „Jedynce”

W PFSJ Nr 1 istnieje kasa zapomogowo-pożyczkowa Związków Zawodowych, która operuje sumą około 3 milionów złotych. Kasa zapomogowo-pożyczkowa w „Jedynce” rozwija się świetnie i liczy obecnie ponad 2.500 członków. Robotnicy w dalszym ciągu zapisują się chętnie do Związków Zawodowych i do członków Kasy, gdyż tylko ci otrzymać mogą pożyczki w wysokości od 4 do 10 tysięcy złotych, które spłacają w drobnych ratach miesięcznych.

W ub. miesiącu Kasa udzieliła 182 robotnikom pożyczek na ogólną sumę 970 tysięcy złotych.

Przy minimalnej miesięcznej opłacie członkowskiej na rzecz Kasy, wynoszącej pół procent od za-

robku brutto, robotnicy odnoszą duże korzyści z istnienia Kasy. W ciągu jednego roku jedni i ci sami robotnicy mogą otrzymać kilka razy pożyczkę. Muszą oni jednak nie zalegać ze spłatą rat zaciągniętych uprzednio pożyczek i przedstawiać Zarządowi Kasy przyczyny, zmuszające do ubiegania się o nową pożyczkę.

Prócz pożyczek zwrotnych z funduszy Akcji Społecznej otrzymują robotnicy zapomogi bezwzględnie w wypadkach np. choroby lub śmierci członka rodziny. Na ten cel Związek Zawodowy, udzielający cy zapomogi, otrzymuje każdego miesiąca 300 tysięcy złotych do rozprzodzenia wśród zafabryk „Jedynki” liczącej około 7 tysięcy robotników.

## Pabianice

## Wzmocnić działalność wszystkich ZMP-owców

— naczelnym zadaniem organizacji ZMP w PZPB

W tych dniach odbyły się przeprowadzone w bardzo uroczystej atmosferze wybory do nowego zarządu fabrycznego ZMP, przy PZPB w Pabianicach.

Zebrań było zagajone gruntnie opracowanym referatem kol. Zaborowskiego, w którym prelegent omówił pokrótce sytuację międzynarodową, oraz cele i zadania SFMD w obecnej fazie rozwoju stosunków między narodami. Kol. Zaborowski z całym naciskiem stwierdził, że pierwszym i zasadniczym celem młodzieży demokratycznej jest utrzymanie pokoju, jest czynna walka o pokój. Następnie po omówieniu przyczyn klęski wrześniowej przez I-go sekretarza Komitetu Fabrycznego przy PZPB, tow. Kempę po ożywionej dyskusji nad referatem przystąpiono do wyboru nowych władz fabrycznej organizacji ZMP.

Przewodniczącym został kol. Grzeździak, w skład zarządu weszli kol. Fura, Kroba, Lenard, Janicz, Gonela, Ciesielski, Bobrowski, Witkowski, Wierucki, Jadasz, Baranowski, Marciniak i Flis.

W kilka dni po wyborach udaliśmy się do przewodniczącego kol. Grzeździaka, z prośbą o nawiedzenie nam kolejnych zadań.

## Sport

### Salyga otrzymał nagrodę PZPB

W sobotę, dnia 10 września br. została w Pabianicach wręczona nagroda, ufundowana przez zarząd PZPB — dla najlepszego kolejarza województwa łódzkiego, biorącego udział w Tour de Pologne, popularnemu kolarzowi łódzkiemu Teofilowi Salydze.

Wręczenie pięknego pucharu odbyło się w obecności dyr. nac. PZPB Adamkiewicza, przedstawicieli Rady Zakładowej i przedstawicieli „Człtelnika” dyr. Kukulaka.

ra podjęta została w bieżącym roku wśród nauczycieli piotrkowskich, a która objęła kilkadziesiąt osób, spodziewać się należy, że podniesie się znacznie poziom nauki w szkołach piotrkowskich.

— W ostatnich miesiącach — mówił kol. Grzeździak, przeglądając długie kolumny sprawozdań miesięcznych — przeżywalimy i jeszcze przeżyjemy niezwykle buźny wzrost liczebny naszej organizacji. Jeszcze niedawno, bo w czerwcu br. mieliśmy zaledwie 9 kół i 250 członków. Dzisiaj mamy 30 kół i 750 członków. Nowe zgłoszenia wciąż napływają. Jestem pewny, że wkrótce wydamy 1000 legitymacji ZMP.

Jeżeli chodzi o nasze zadania na najbliższą przyszłość, to trzeba je właśnie rozpatrywać, mając na uwadze stałe, silne bardzo, rozrastanie się liczebne naszych kół. W związku z tym bowiem wyłania się zasadnicze zadanie uaktywnienia naszych członków, wcią-

## Chlewiska

## Powstaje nowy Dom Ludowy

Gmina Chlewiska, licząca 27 gromad, położona jest w pobliżu Odlewni Żelaza i Stali w Rzeczowie. Na jej terenie prowadzi się intensywne prace nad ukończeniem budowy wielkiego Domu Ludowego.

Uroczyste otwarcie — projektowane jest na dzień 2 października br. Budowę zajmuje się Komenda Straży Ogniowej przy wybitnej pomocy miejscowej ludności. Około 100 mieszkańców chcą mieć narazie swój własny ośrodek kulturalny. Dlatego też nie szczędzą ani pracy, ani kosztów. Wójt gminy tow. Wójcik z całym uznaniem podkreśla ofiarność społeczeństwa, które mimo ciężkich warunków materialnych nie uchyla się od obywatelskich obowiązków.

Dom Ludowy będzie mieścić w swoim wnętrzu obszerną salę o wymiarach 16 na 9 mtr., scenę przystosowaną do występów arty-

gniecia ich w wir codziennej ZMP-owskiej pracy, wyłania się problem postawienia przed każdym szeregowym ZMP-owcem konkretnych zadań do wykonania.

Przed wszystkim współzawodnictwo pracy. Dotychczasowe nasze wyniki na tym odcinku dalekie są od zadowalających. Mamy zaledwie 5 brigad młodzieżowych, 3 dalsze młodzieżowe brgady pracy zgłosiły się w tych dniach na przedziałni I-ej. Trzeba to wszystko jednak rozpatrywać dopiero jako początek ruchu — tworzenia brigad młodzieżowych. W najbliższym czasie powstanie młodzieżowe zespoły najwyższej jakości. Naszym hasłem jest — ani jednego ZMP-owca poza współzawodnictwem pracy — ani jednego młodzieżowego przodownika pracy poza ZMP. Hasło to z całą pewnością

ścią urzeczywistnimy.

Ponadto musimy, i to już w najbliższych tygodniach — rozwinąć szerszą niż dotychczas akcję kulturalno-oświatową. Współpraca ZMP z kierownictwem fabrycznej świetlicy, jak dotąd była słaba. Świetlica żyła swoim życiem, a ZMP swoim. Tak daleko być nie może. Świetlica musi stać się ośrodkiem działania ZMP-owców. Nie może być ZMP-owca, który by nie brał udziału w życiu świetlicowym. Dalej przy każdym oddziale łowym lub nawet zmianowym koło ZMP powstana niedużo koła sportowe. Podobne koła istnieją już w innych fabrykach i ich działalność przyczynia się znacznie do podnoszenia teżżnaw fizycznej ZMP-owców, co z kolei nie pozostaje bez wpływu na wyniki osiągnięte przy warsztacie pracy.

## Radomsko

## Składka na samo'ot sanitarny

Za pośrednictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Radomsku wpływają ciągle wpłaty na kupno wojewódzkiego samotu sanitarnego. Dotychczas zebrano już ponad 103 tysiące złotych. W akcji zbórkowej na wyżej wymieniony cel wyróżniły się następujące zakłady pracy: Metalurgia — 29.480 zł.; Państwowa Fabryka Mebli Gietych nr 1 —

15.000 zł.; PFMG nr 2 — 7.000 zł.; Fabryka Piłogów w Gidlach — 5.560 zł.; Huta szkła „B. Morawski” — 4.500 zł.; PZGS w Radomsku — 4.300 zł.; Związek Zawodowy Kolejarzy (Oddział Radomsko) — 4.200 zł.; Huta szkła „Edwardów” — 3.700 zł. oraz Zakład Budowy Urządzeń Kolarsko-Mechanicznych — 3.000 zł.

Kt.

## Nasi korespondenci piszą

## Cała „Jedynka” w Lidze Lotniczej

Przed kilkoma dniami w Państwowej Fabryce Mebli Gietych Nr 1 w Radomsku odbyło się zebranie załogi fabrycznej poświęcone sprawom polskiego lotnictwa.

Zebrań zgali przewodniczący Rady Zakładowej tow. Jan Otoliński, podając zebraniem cel masowości, po czym oddał głos przedstawicielowi Wojska Polskiego, oficerowi służby lotniczej. Mówca w krótkich słowach przedstawił zebraniem dzieje lotnictwa polskiego w Polsce przedwrześniowej w czasie wojny oraz osiągnięcia po odzyskaniu niepodległości. Mówca podkreślił mocno znaczenie lotnictwa w obecnej dobie.

Przemówienie jego przyjęte zostało przez zebranych niemiłymi oklaskami.

Trzeba nadmienić, że od dnia 1 września br. cała załoga naszego zakładu zadeklarowała swe przystąpienie do Ligi Lotniczej.

Korespondent „Głosu”  
R. Mazurkiewicz.

# Przewidująca polityka ZSRR przed 10 laty zadecydowała o klęsce hiteryzmu i odzyska- niu niepodległości przez Polskę

(Dokończenie ze str. 2-cj)

Do tego czasu państwo socjali-  
styczne winno było czynić wszyst-  
ko, aby prowokatorzy wojenni,  
łaknący „wyciągnięcia cudzymi rękami kasztanów z ognia” nie wplę-  
tali go w konflikty. Winno było  
czynić wszystko, aby wzmocnić  
swoją potęgę bojową dla odparcia  
napasli, jeżeli uniknięcie tej na-  
pacji będzie już niezależne od je-  
go woli.

Była to jasna, klasowa i zara-  
zem głęboka, oparta na doświadc-  
zeniach marksistowsko-leninow-  
skiej strategii rewolucyjnego ru-  
chu robotniczego, jedyna w danej  
sytuacji międzynarodowej polity-  
ki pokoju.

Powodzenie tej przewidywającej i

głęboko internacjonalistycznej po-  
lityki zadecydowało o tym, że fa-  
szyzm niemiecki został rozgromio-  
ny i narody ujarzmione przez hi-  
tleryzm odzyskały wolność. Powo-  
dzeniu tej polityki Polska zawdzię-  
cza odzyskanie swej niepodległo-  
ści.

Trzeba to stwierdzić zdecydowa-  
nie i wyraźnie właśnie dzisiaj kie-  
dy imperialiści i faszystyści histo-  
rii i nowi podległe wojenni  
przez współdziałanie sanacyjnych wa-  
sali Hitlera z okrusku przedwzro-  
niowego usiłują zakłamaną pro-  
gandą w naszym kraju w oczach do-  
świadczonych i fakty oraz przedsta-  
wić w złośliwie spaczonym świa-  
tle wierną konsekwentnie idej po-  
koju i suwerenności narodów poli-  
tykę ZSRR.

## Robotnicy radzieccy na kierowniczych stanowiskach Ustrój socjalistyczny stwarza wielkie możliwości przed ludźmi pracy

Wymowną ilustracją głębokiej  
przemiany, jaka zaszła w klasie ro-  
botniczej w Związku Radzieckim  
jest imponujący wzrost poziomu kul-  
tury technicznej robotników Dale-  
go Wschodu, jednego z ośrodków  
przemysłowych ZSRR. Huta Dnie-  
prodzierzńska kieruje dyrektor Fu-  
menko, dawny prosty robotnik, któ-  
ry łączy pracę zawodową z nauką  
w instytucie hutnictwa. Funkcję se-  
kretarza organizacji partyjnej huty  
pełni inż. Szepeński, który jeszcze  
w r. 1929 był niewykwalifikowanym  
robotnikiem. Główny inżynier huty,  
Taranow, prezes komitetu fabrycz-  
nego, Iwanowiczko oraz przewodniczą-  
cy komisji plac, Kodobiedow, zdo-  
byli wyższe wykształcenie, pracując  
w hucie w charakterze zwykłych  
robotników. Wielu hutników, którzy  
łączyli pracę zawodową ze studiami  
w wyższych zakładach naukowych,  
wysuniętych zostało na kierownicze  
stanowiska w hucie. Tak np. inż.  
E. Klumienko, kieruje obecnie kuź-  
nią, inż. E. Bortanow — walcownią.

Orlewickin — działem pieców hut-  
niczych, P. Semenienko — oddziałem  
tokarskim, M. Jeroszkin — oddzia-  
łem martenowskim, M. Jeroszkin —  
oddziałem mechanicznym itd.

Huta Dnieprodzierzńska jest cha-  
rakterystycznym przykładem ob-  
rzmian możliwości, które ustrój so-  
cjalistyczny otworzył przed czło-  
wiekiem pracy w ZSRR.



### PONIEDZIAŁEK 12 WRZEŚNIA

10.55 Audycja szkolna dla klas  
III-V. 11.15 Informacje. 11.20 Mu-  
zyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wia-  
domości południowe. 12.20 Audycja  
dla wsi. 12.50 (L) Chwila muzyki.  
12.55 „Na swojską nutę”. 13.20  
Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obja-  
dowa. 14.00 Audycja Zw. Nauczyciel-  
stwa Polskiego. 14.15 Koncert soli-  
stów. 14.50 (L) Komunikaty. 14.55  
(L) Koncert fortepianowy d-moll J.  
S. Bacha. 15.15 (L) Aktualności Iż-  
kie. 15.25 Program dnia. 15.50 Au-  
dycja dla dzieci. 15.45 Muzyka ludo-  
wa 16.05 „Ochrona przyrody”. 16.15  
Audycja Tow. Przyjaciół Żołnierza.  
16.20 (L) „O Celinie, co leniuszkiem  
być przestała”. 16.35 (L) Muzyka  
dla dzieci i młodzieży. 16.50 (L) Re-  
portaż dźwiękowy pt. „Remonty do-  
mów robotniczych w Łodzi”. 17.00 I  
dziennik popołudniowy. 17.15 Kon-  
cert rozrywkowy. 18.00 „Głos mają  
kobiety”. 18.15 Ludwik w. Beethoven.  
18.40 Muzyka popularna. 18.45 Kwa-  
drans piosenek. 19.00 II dziennik po-  
południowy. 19.15 Audycja dla wojska.  
19.40 Utwory fortepianowe.  
20.00 „Wszelchnia Radiowa”. 20.20  
Koncert Krakowskiej Orkiestry PR.  
21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 „Da-  
leko od Moskwy”. 22.00 „Na Dobra-  
noc”. 22.45 (L) „Siedem dni sportu  
łódzkiego” — audycja w opracowa-  
niu red. L. Szumlewskiego. 22.58 (L)  
Omówienie programu lokalnego na  
jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości.  
23.10 Koncert symfoniczny. 23.50  
Program na jutro. 24.00 Zakończe-  
nie audycji i Hymn.

### Z Sofii donoszą

## Gimnastycy bułgarscy prowadzą różnicą 8 punktów

SOFIA (obsł. wł.). — W dniu 19  
bm. w Sofii na stadionie „Kolo-  
drium” rozpoczęły się zawody gim-  
nastyczne Polska — Bułgaria. Po  
pierwszym dniu prowadzi Bułgaria  
287,50 pkt. przed Polską — 279,30

### Na macie zapaśniczej...

W meczu zapaśniczym o wejście  
do ligi państwowej Gwardia (Łódź)  
zremisowała z LKS Włókniarzem  
4:4.

### W. Ażciew 257

## Daleko od Moskwy

— Towarzysze proszę zaprzestać ręcznego wbijania,  
pali — powiedział zadowolony Beridze. — Będziemy  
pracować „parowymi igłami”.

Stary Topolow jeszcze do niedawna boczył się na  
Beridze, ale na czołnie przyzwyczaił się do niego i  
niejednokrotnie chwalił go przed Aleksym.

Kuźma Kuźmicz pewnego razu po spędzeniu z Je-  
rzym Dawidowiczem dnia na budowie stacji pomp,  
ku zadowoleniu Aleksiego powiedział nieco wznieśli-  
m stylem:

— Nasz główny inżynier ma w sobie coś „mozartow-  
skiego”. Ma wielki talent — najtrudniejsze zagadnie-  
nia rozwiązuje lekko, jakby to była zabawa. Posada  
też szczęśliwy charakter, po prostu można mu zazdro-  
ścić. Beztrudko zanurza się w potok życia, który niesie  
go nie uderzając o rąfy i brzegi. Czy Beridze zna waha-  
nia, zwątpienia, troski?

Gdyby jednak mógł stary zajrzeć w duszę Beridze-  
go nie mówiłby tak. Miłość do Tani przyszła nagle, jak  
uderzenie. Przez pierwsze dni chodził, jak pijany i odr-

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Ring wolny...

# LKS Włókniarz — Warta 13:3 Kargier przegrywa z Liedkiem, a Jaskółka remisuje z Frankiem

Trzy tysiące widzów zgromadzonych na stadionie LKS Włókniarza  
przy ul. Karolewskiej żywo oklaskiwało wczorajsze spotkanie pomiędzy  
LKS Włókniarzem a poznańską Wartą. Walki stały na dobrym pozio-  
mie, a wynik 13:3 całkownie odpowiadał układowi sił w ringu. LKS  
Włókniarz dobrze zaczął sezon bijąc zdecydowanie stosunkowo silną  
drużynę poznańską, a tym samym biorąc rewanż za zeszloność po-  
rażkę, z tym samym przeciwnikiem.

## P. Z. Kol. zawiesił Węglendę na lat trzy



Na 8 etapie międzynarodowego  
wysięgu kolarskiego dookoła Pol-  
ski na trasie Wrocław — Katowice,  
miał miejsce wysoce karygodny wy-  
padek czynnego znieważenia na tra-  
sie zawodnika duńskiego Hansena,  
przez członka Narodowej Drużyny  
Polski Węglendę Wilhelma Z. K. S.  
„Ruch” Chorzów.

Po dokładnym zapoznaniu się z  
przebiegiem zajęcia, na podstawie  
oswiadczeń członków Komisji Sęd-  
ziowskiej Wyścigu, Zarząd P. Z.  
Kol. uznał, że wystąpienie zawodni-  
ka Węglendy godnie jest najwyższe-  
go, napiętkowania, miało miejsce w  
stosunku do gościa zagranicznego, a  
sam czynny akt nie jest godny  
sportowca polskiego.

Uznając bezsporną winę zawodni-  
ka Węglendy Wilhelma, Zarząd P.  
Z. Kol. zawiesza wymienionego w  
prawach czynnego zawodnika na  
okres lat trzech, t. j. do dnia 31  
sierpnia 1952 r. Stosunkowo niski  
wymiar kary za podobne wystąpi-  
nie, podjętowany został kilkakrot-  
nie prośbą kierownictwa drużyny  
duńskiej o łagodny wymiar kary a  
nawet dopuszczenie do wysięgu, jak  
również dotychczasowa niekara-  
ność Węglendy.

Zdobywa zdecydowaną przewagę,  
ale od połowy rundy sytuacja się  
zmienia, Kargier przechodzi do gwał-  
townego natarcia, ładnie trafia i od-  
rabia stracone punkty. Walka wy-  
równana. Początek trzeciej nie za-  
powiada parażki łodzianina. W pew-  
nej chwili Liedke łapie Kargiera  
przy linach i tam trafia go moc-  
nym ciosem w żołądek. Łodzianin  
stabilnie i jest grogny, a po następ-  
nym ciosie w żołądek idzie do 5 na  
deski, od wyliczenia ratuje go gong.

Bardzo ładną walkę stoczyli rów-  
nież w wadze lekkiej Ratajczak z  
Kawczyńskim. Widać, że Kawczyń-  
ski powraca do zeszloności formy,  
zyskał na szybkości i sile ciosu. Mu-  
si tylko bezwzględnie poprawić pozycję.

Debisz w spotkaniu ze Szku-  
dlarkiem jeszcze raz potwierdził swoją  
formę. Zawodnik Warty gorszy od  
niego technicznie ambicją i wytrzy-  
mnością nadrabiał brak. Debisz ani  
na chwilę nie wypuścił inicjatywy  
walki z rąk. Jest szybki, opanowany  
w ruchach, nauczył się wreszcie do-  
brze operować prawą i co najważ-  
niejsze, nie przytrzymuje przeciwni-  
ka, jak to było niegdyś u niego w  
zwyčaju. Musi tylko baczniejszą u-  
wagę zwrócić na kondycję, gdyż w  
trzeciej rundzie wyraźnie osłabił. Wal-  
kę swą wygrał zdecydowanie na pun-  
kty.

Wyniki techniczne walk:  
Waga musza: Różycki wygrywa  
na punkty z Manelskim (W.).  
W kocuciej po najładniejszej wal-  
ce dnia Liedke (W) wygrywa z Kar-  
gierem.

Piórkowa: Marcinkowski uzyskał  
wcale nieprzekonywujące zwycię-  
stwo nad Szymańskim (W.).  
W lekkiej — Kawczyński wypun-  
ktował Ratajczaka (W).

W półśredniej Debisz wygrywa  
zdecydowanie ze Szkułdarkiem (W).  
W średniej — Olejnik odnotow-  
wał zwycięstwo nad Białeckim i  
w półciężkiej Jaskółka remisuje z  
Frankiem (W).

W wadze ciężkiej Grzelak zdobył  
punkty walkowerem z powodu braku  
przeciwnika.

Na punkty sędziowali: Łukasze-  
wicz (Śląsk), Ożalski (Warszawa) i  
Landau (Wrocław). Z ramienia PZB  
asystował spotkaniu sędzia Zapła-  
ka. I. Kr.

## Pięściarze Bawelny zwyciężają Jedyni Concordia może im odciąć drogę do tytułu mistrza kl. A

W sobotę zespół pięściarski Bawelny w rozgrywkach o drużynowe  
mistrzostwo kl. A pokonał Ogniwio 12:4.

Najgroźniejszym przeciwnikiem  
Bawelny jest w chwili obecnej  
„Concordia”.

Techniczne wyniki sobotnich walk:  
Waga musza: Aniela (Bawelna)  
już w I-iej rundzie przez k. o. wy-  
grał z Janowskim (Ogniwio).

Waga kocucia: Szaliński (Bawe-  
lna) otrzymał punkty walkowerem  
wobec braku przeciwnika.

Waga półciężka: Kowalski (Bawe-  
lna) wygrał na punkty z Kunalka  
(Ogniwio).

Waga lekka: Przeplawski (Bawe-  
lna) uległ przez techniczne k. o. Kacz-  
markowi (Ogniwio).

Waga półśrednia: Stefanik (Bawe-  
lna) już w I starciu wygrał z Ry-  
bickim (Ogniwio).

Waga średnia: Ratyński (Bawelna)  
podał się w III starciu Piórkowski-  
mu (Ogniwio).

Waga półciężka: Janiszewski (Ba-  
welna) otrzymał punkty walkowe-  
rem wobec braku przeciwnika.

Waga ciężka: Urzędowicz (Bawe-  
lna) wygrał na punkty z Gampem  
(Ogniwio).

W ringu sędziował Marcinkowski.  
Na punkty Woźniakiewicz, Trojan i  
Szwed.

## Doczekali się...

Zarząd PZKol. postanowił ukarać  
za zbrojkotowanie „Criterium Asów”  
jednorocznym zawieszeniem w pra-  
wach zawodników: Napieratek, Ka-  
piaka i Wójcika.

Do końca bieżącego roku zdyska-  
lif. kowano: Salyge i Nowoczek (ze  
względu na ich dotychczasową nie-  
karałość).

## Skonecki pokonał Asbotha w Budapeszcie

Po 3-godzinnej żywiołowej  
walce wieloletni mistrz Polski w  
tenisie Władysław Skonecki zwy-  
ciężył w Budapeszcie w 5-ciu set-  
tach mistrza Węgier, jednego z  
najlepszych tenisistów Europy —  
Asbotha, zdobywając tym samym  
międzynarodowe mistrzostwo Wę-  
gier.

## O puchar Kaluży Warszawa-O 4:3 (4:1)

Warszawa (obsł. wł.) W meczu pi-  
karskim o puchar Kaluży Warszawa  
pokonała reprezentację Śląska Opol-  
skiego 4:3 (4:1). Bramki zdobyli: Gła  
Warszawy — Mordarski, Górski,  
Swiercz — 2, dla Opola — Wicz-  
erek II, Burda, Włoczarek I, Sędzio-  
wał Stepien z Łodzi. Widzów około  
7 tys.

W drużynie Opola bardzo dobrze  
zagrał rezerwowy bramkarz Jung,  
który bronął w drugiej połowie me-  
czu. Po przerwie była również groź-  
na cała piątka napadu.

W drużynie Warszawy najbardziej  
jasnym punktem był Swiercz — w  
napędzie. Obok niego wyróżnić na-  
leży Mordarskiego, Wołosza i Szcza-  
wińskiego.

## Poznań-Śląsk 4:0 (0:0)

W Poznaniu wobec 10 tysięcy wid-  
zów w meczu o puchar Kaluży Po-  
znań pokonał Śląsk 4:0 (0:0).

Bramki dla Poznania strzelili: —  
Czapczyk 2, Kołtuniak i Smółski po  
jednej.

## Pięściarze Związkowca Zryw zrewanżowali się...

W Aleksandrowie pięściarze łódz-  
kiego Związkowca — Zryw w spot-  
kaniu o mistrzostwo kl. A pokonał  
wczoraj wysoko tutejszy DKS 12:4.  
Na pierwszym miejscu pięściarze  
Związkowca — Zryw: Nowicki po-  
konał Joachimowicza, Polecki zwy-  
ciężył Baranowskiego, Stasiak wal-  
cząc w wadze półciężkiej i wypun-  
ktował Wierzelowskiego, Piotrowski  
uległ Mikolajczykowi, Wojtczak  
przegrał z Pawlakiem, Stalski pokon-  
ał Ławniczaka, Wojnowski zwycię-  
żył Właszczyńskiego i Niewadził wy-  
grał z Właszczykiem.

Organ Łódzkiego Komitetu i Woje-  
wódzkiego Komitetu Polskiej Zjedno-  
czonej Partii Robotniczej

Redakcja  
KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
Wydawca: RSW „Prasa”.  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 36, III p  
Druk: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 205-42.

Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. nac. 218-05  
Sekretarz odpowiedzialny 218-23  
Sekretariat ogólny 223-28  
Dział partyjny 235-23

wewn. 10  
Dział korespondentów robot-  
niczych i chłopskich oraz za-  
daktorów gazet ślaskich 215-42  
Dział matczyj: 218-11  
Dział miejsc. i sport. 234-21  
wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny: 223-25  
Dział rolny: wewn. 9 — 234-21  
Redakcja nocna: 172-31, 156-91

Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja: 260-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 33  
tel. 111-50 i 114-72